

## Mikołaj, ale nie Święty

---

## Mikołaj , ale nie Święty

Mikołaj to mała bystrzacha!  
Wygrywa w skrabie , łapie piłki i ma nogi do pasa.  
Zawsze fajnie się z nim rozrabia.  
Umie złapać mrówkę oraz odróżnić śledzia od kraba.  
Często wymyśla gry dla kolegów:  
rzucanie balonów z wodą z balkonu .  
darcie cudzych listów ,  
przypalanie kociego ogona i plucie na drzwi po kryjomu.  
Nie są to miłe zabawy.  
Włosy stają na głowie i nos rodzicom wpada do kawy kiedy słyszą o synku Mikołaju.  
Nie jest on grzecznym chłopcem!  
Psikus goni za psikusem.  
Stale obiecuje poprawę , lecz ciągle coś mu przeszkadza.  
A to kolega psotnik , a to rozlana czekolada.  
Mama zaczyna rwać włosy z głowy , tata robi się zmartwiony.

Czas płynie nieubłaganie.  
Nadchodzi śnieg i Gwiazdka się zbliża.  
Czas prezentów dla grzecznych dzieci.  
Oj Mikołaj do nich nie należy.  
Napisał list do Świętego i nie widzi w sobie nic złego.  
Jest pewien , że pod choinką znajdzie wymarzony komputer i kota.  
Nazwie go Łobuz - mała psota.

W tym roku na Wigilię zaproszono dużo gości.  
Będzie kolacja , podarki i dzielenie ości.  
Pod choinką leży masa podarków.  
Są małe i duże ,  
miękkie , chropowate , a nawet drapiące.  
Cudnie ozdobione i pięknie pachnące.  
Mikołaj obejrzał już wszystkie prezenty ,  
gdy rodzice poszli kąpać karpia do łązienki.  
Szukał , szukał lecz nie znalazł karteczki ze swoim imieniem.  
Prezentu nie będzie co za utrapienie!

Nagle przypomniał sobie smutną minę taty,  
gdy zamienił cukier z solą i dał mamie do herbaty.  
Złość Babci gdy wsypał Jej do łóżka okruchy.  
Skargę sąsiada co mu związał buty,  
płacz Małgosi której podpalił kota,  
niezadowolenie któremu specjalnie ukrył pilota.  
Zrozumiał nagle że Jego psikusy więcej przynoszą szkody niż zabawy.  
Nie zasłużył na nagrodę, jedynie na kary.

Mikołaj otrzymał to na co zapracował.  
Różgę dla rozrabiaki.  
Ci co byli grzeczni dostali podarki.  
Czasem tak bywa, że rozrabiaka musi otrzymać różgę by zmienić się w grzecznego chłopaka.

Mikołaj przeprosił rodziców, dzieci, babcię, a nawet kota.  
Nie robił już psikusów,  
nie straszył zwierzaków,  
nie deptał nawet świeżo posadzonych kwiatów.  
Z niegrzecznego Mikołaja stał się prawie Święty,  
co przy okazji Gwiazdki rozdaje wszystkim prezenty.

